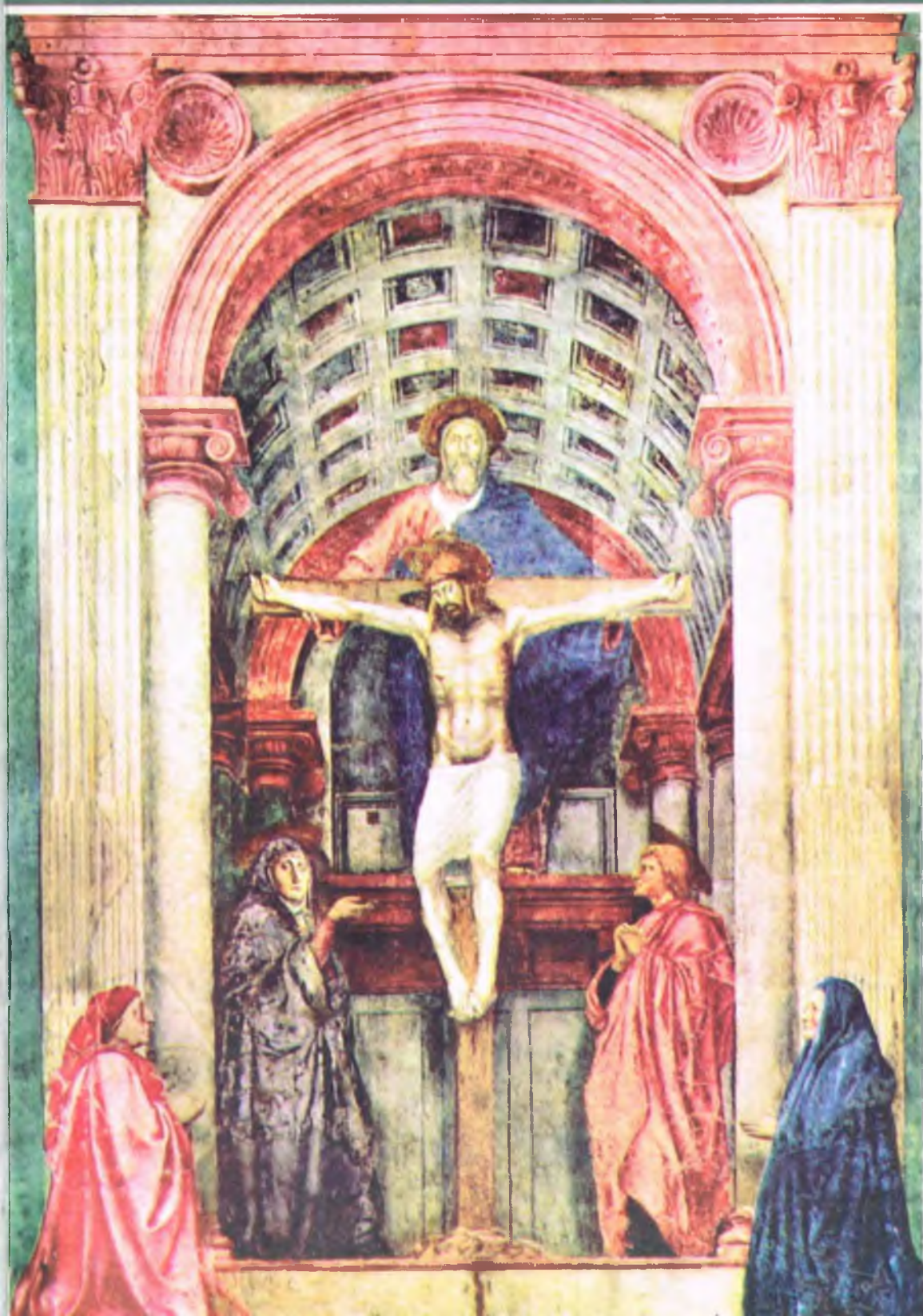


NR INDEKSU 374776
PL. ISSN 0137-8287

rodzina

NR 5
(1856)
2018

MIESIĘCZNIK KATOLICKI • MAJ • CENA 2 ZŁ



Trójca Święta
– mal.
Masaccio
(1424 – 1427)

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Czterdzieści dni po Niedzieli Zmartwychwstania Chrystusa Kościół katolicki świętuje uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jest to pamiątka triumfalnego powrotu Pana Jezusa do nieba, skąd przyszedł na ziemię dla naszego zbawienia przyjmując naturę ludzką.

Po swym Zmartwychwstaniu Chrystus ukazywał się swoim uczniom, aby umocnić ich wiarę i przekonać, że faktycznie żyje, zaś czterdziestego dnia na ich oczach wzniósł się do nieba z Góry Oliwnej. Relację o tym wydarzeniu pozostawił w *Dziejach Apostolskich* Św. Łukasz: „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”. Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej” (Dz. 1, 9-12). Z tej góry, gdzie rozpoczęła się męka Chrystusa, wzięła początek także Jego chwała. Wtedy Chrystus cierpiał i przygotowywał się do śmierci na krzyżu, teraz okazał swoją chwałę jako Bóg.

Pan Jezus tajemnicą swojego Wniebowstąpienia żył na długo przed jej dokonaniem się. Przy Ostatniej Wieczerzy wprost zapowiadał swoje odejście do niebieskiego Ojca. Motywował nawet konieczność swego odejścia: *... Jezus widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował... widząc, że... od Boga wyszedł i do Boga idzie (J 13, 1. 3). (...) W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem (J 14, 2-3).*

To widzialne uniesienie się Chrystusa było objawieniem prawdy, że jako człowiek Chrystus przeszedł

do chwały Ojca, że należy już do innego porządku istnienia niż za życia ziemskiego. Po czterdziestu dniach ukazywania się swoim uczniom, uniesienie się Jezusa do nieba jest ostatnim widzialnym spotkaniem z nimi. Kończy okres ukazywania się zmartwychwstałego Zbawiciela, a rozpoczyna nowy: okres Jego niewidzialnej działalności przez Ducha Świętego w Kościele.

Warto podkreślić, że Pan Jezus wstąpił do nieba nie sam, ale wziął ze sobą wszystkie dusze świętych z otchłani. W czasie rozłąki z ciałem przed swoim Zmartwychwstaniem odwiedził je w otchłani i zapowiedział im rychłe wybawienie. Dzisiaj spełnia obietnicę i triumfalnie wprowadza je do nieba. Ten dzień jest więc ważnym wydarzeniem dla całego rodzaju ludzkiego. Miejsce zbuntowanych

aniółów zajmują w niebie dusze ludzkie, aby na końcu świata mogły wejść także do chwały ich uwielbione ciała.

Wniebowstąpienie jest ukoronowaniem Zmartwychwstania. Pascha – przejście Pańskie osiąga w tej tajemnicy swój kres. Człowieczeństwo Zbawiciela otrzymuje najwyższą chwałę w nagrodę za doskonałe posłuszeństwo wobec Ojca. Wejście Chrystusa do nieba to wejście Arcykapłana Nowego Testamentu do świata świętych „aby wstawać się za nami”. W tajemnicy Wniebowstąpienia jest też zobowiązanie dla nas. Św. Augustyn zachęca wierzących w Chrystusa w taki sposób: „W dniu dzisiejszym nasz Pan, Jezus Chrystus, wstąpił do nieba: podążajmy tam sercem razem z Nim”. A św. Paweł nawoływał: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 1-2).



Przyjdź Duchu Święty



Pięćdziesiątnica

Pięćdziesiątnica – to jedno z najważniejszych świąt w Kościele katolickim związane z zstąpieniem Ducha Świętego pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu Jezusa. Zesłanie Ducha Świętego zakończyło proces Objawienia rozpoczęty w Starym Testamencie. Dzień ten uznawany jest za początek Kościoła. Potocznie nazywany jest Zielonymi Świątkami.

Pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Pańskim, na zebranych w wieczerniku Apostołów i Maryję, w tej sali „wielkiej, usłanej”, gdzie tak niedawno Chrystus święcił w gronie Dwunastu Apostołów ostatnią przed Męką i śmiercią swą Wieczerzę, gdzie ustanowił Najświętszą Eucharystię i kapłaństwo Nowego Przymierza, gdzie się kilkakrotnie ukazał uczniom swym po Zmartwychwstaniu i jadł z nimi, i rozmawiał, gdzie ustanowił sakrament Pokuty i pouczał ich o Królestwie Bożym, w tej sali zstąpił na nich Duch Święty. Dokładnie tak, jak zapowiedział to Pan Jezus tuż przed Wniebowstąpieniem: *Gdy jednak przyjdzie Pociészyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie*” (J 15, 26).

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się

wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napelnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym... (Dz 2,1-4).

W dniu Pięćdziesiątnicy Kościół, ożywiony Duchem Świętym, rozpoczyna przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu wszystkim narodom. W tym dniu Kościół wyszedł na forum publiczne. Wylanie Ducha Świętego na apostołów zgromadzonych w Wieczerniku uświęciło początek nowej ludzkości, zrodzonej z Paschy Chrystusa i ożywianej Duchem Świętym mieszkającym w Kościele i troszczy się o niego, hojnie udzielając swoich darów: mądrości, rozumu, umiejętności, rady, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej. Odtąd każdy człowiek, przyjmując chrzest i inne sakramenty, zostaje napelniony Duchem Świętym i przez Niego obdarowany. Staje się członkiem Kościoła – dzięki otrzymanym darom – wyjątkowym, niezastąpionym w swojej funkcji, ubogającym wspólnotę. „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno ciało (...) Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13).

Święty Jan Paweł II pisał, że choć Kościół narodził się na krzyżu w Wielki Piątek, trwał w ukryciu. Swoje narodziny postanowił ujawnić światu właśnie pięćdziesiąt dni później. Tego dnia narodził się dla całego świata. Pięćdziesiątnica jest wypełnieniem i zakończeniem Świąt Wielkanocnych. Duch Święty – Nowe Życie w Chrystusie – był celem całej działalności Chrystusa. Zgodnie z obietnicą, po wywyższeniu Chrystusa na drzewie krzyża, gdy dostęp do Ojca został otwarty, a dziecięstwo Boże stało się rzeczywistością, posłany zostaje Duch Ojca i Syna, by prowadził dalej dzieło Jezusa. To Duch Święty napelnił mocą i żywą wiarą Apostołów tak, by na całym świecie mogli głosić prawdy wiary Chrystusowej.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, popularnie zwaną Zielonymi Świątkami, obchodzimy w najpiękniejszej porze roku, na przełomie maja i czerwca, gdy cała przyroda jest w pełnym rozkwicie. Z obchodami kościelnymi Zielonych Świątek, w przeszłości, łączyły się obrzędy ludowe powitania wiosny, święta rolnicze i pasterskie i różne, ciekawe zwyczaje i zabawy. Różne regiony Polski dopracowały się nieco odmiennego obyczaju zielonoświątkowego, ale wszystkie łączyło podkreślenie radości z długo oczekiwanego, „zielonego” okresu w roku. W całej Polsce powszechny był zwyczaj – dotychczas jeszcze zachowany na wsi – majenia ścian domów, obejścia, płotów zielonymi, najczęściej brzoźowymi gałązkami. Podwórka i podłogi w izbach wyścielano zaś grubo tatarakiem, dla świątecznej dekoracji i pięknego zapachu. Majenie domów i obejść ma w Polsce kilkusetletnią tradycję. Powszechnie wierzono, że młoda zieleń i życiodajne soki wiosennych gałęzi przynoszą powodzenie w różnych gospodarskich przedsięwzięciach, pobudzają wzrost i plenność roślin, chronią od wszelkiego zła i od zarazy.

Cud Bożej miłości

W „Pieśni o Bogu ukrytym”, Papież – Polak Jan Paweł II, jeszcze jako młody kapłan napisał: „*Uwielbiam Cię, blade światło pszennego chleba, w którym wieczność na chwilę zamieszka, podpływając do naszego brzegu tajemniczą ścieżką*”.

Eucharystia to tajemnica, wielka tajemnica wiary. Chrystus pragnie, by stawała się ona także tajemnicą chrześcijańskiego życia. Już sama nazwa Boże Ciało kładzie akcent na Boskość Chrystusa.

W uroczystość Bożego Ciała wychodzimy z Eucharystią na zewnątrz, opuszczając mury kościoła, procesjonalnie udajemy się na ulice, place naszych miast i wsi, a nawet tylko wokół świątyni, aby publicznie wyznać naszą wiarę w prawdziwą obecność Chrystusa pod postacią Chleba i Wina.

Święto Bożego Ciała obchodzone jest już od 1320 r. W religijności polskiej ma ono szczególnie duże znaczenie. Polacy kochają tę uroczystość i są do niej emocjonalnie przywiązani.

W Boże Ciało przygotowuje się 4 ołtarze, symbolizujące cztery Ewangelie, cztery strony świata, 4 żywioły. Chętnie budujemy te ołtarze i dekorujemy trasę znaczoną w procesji barwnymi płatkami suszonych kwiatów sypanych z dziecięcych koszyczków. Udając się na Eucharystię oddajemy hołd Panu Jezusowi w sposób ofi-



Złocista Monstrancja

cialny, publiczny. Uczestniczymy w Eucharystii, co dla wszystkich zawsze powinno być pełnym wzruszenia osobistym przeżyciem, zdumieniem nad cudem Bożej Miłości. Idziemy wraz z innymi za Chrystusem niesionym uroczyście w złocistej Monstrancji. Z pieśnią uwielbienia na ustach, dziękujemy w swoim sercu za wielkie dzieła Boga.



Tradycyjne ludowe stroje stanowią barwną oprawę uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu

Historyczne, teologiczne i prawnokościelne podłoże powstania starokatolicyzmu (17)

Z prehistorią jansenizmu jest ściśle związany wspomniany już Duvergier, opat w Saint-Cyran (zwany stąd St.-Cyranem), późniejszy kierownik duchowy klasztoru cystersów w Port-Royal des Champs, położonego w pobliżu Wersalu. Przełożoną tego zakonu była Angelika Arnuald († 1661).

Poglądy Jansena były znane St.-Cyranowi jeszcze przed ukazaniem się dzieła „Augustinus”. Mimo, że dzieło to wydało mu się zbyt specjalistycznym i abstrakcyjnym, zgadzał się z trzonym poglądom Jansena i stał się gorącym krzewicielem jego idei oraz faktycznym organizatorem ruchu. Pochłonięty przede wszystkim sprawami życia wewnętrznego, St.-Cyran był dość ostrożny w swych wypowiedziach na temat łaski. Realizując idee Jansena, najpierw poprzez przykład własnego życia, stworzył on w Paryżu ośrodek ascetyczny, nazywany też pustelnią ascetyczną, gdzie wraz z pobożnymi z Port-Royal zajął się studiami. Głównym przedmiotem studiów było Pismo św. i dzieła Ojców Kościoła, przede wszystkim zaś dzieła św. Augustyna. St.-Cyran wskazywał, że właśnie według tych źródeł winien być kształtowany obraz chrześcijaństwa. Powrót do nich jest tym bardziej konieczny, że – jak podkreślał – niejedna prawda ewangeliczna uległa zniekształceniu w Kościele. Głęboka tęsknota za życiem religijnym Kościoła pierwszych wieków, rygoryzm moralny i surowa ocena współczesności wyraźnie przeciwstawiły go zwolennikom religijności powierzchownej. Osobom, którymi kierował, zalecał odnowę wewnętrzną, wyrzecz-

nie się świata i całkowite poświęcenie się Bogu – we wszystkich dążeniach i przedsięwzięciach.

Samotnie odwiedzało wiele wybitnych osobistości. Chętnie też oddawano tu młodzieńców na wychowanie. Było to zgromadzenie klasztorne, przypominające swego rodzaju akademie. Samotnicy (zwani niekiedy „panami z Port-Royal”) byli ludźmi świątobliwymi. Wolni od formalnych zobowiązań (nie składali ślubów zakonnych i nie wyrzekali się swego nazwiska), samotnicy pędzili surowy i pracowity tryb życia uprawiając rolę oraz parając się rzemiosłem. Wiele czasu poświęcali też pobożnym rozmyślaniom. Przede wszystkim jednak zajmowali się nauką. Uważali bowiem, że „wiadomości będące przedmiotem nauczania nie są same w sobie celem, ale tylko sposobem ćwiczenia inteligencji i kształtowania woli”.

Duvergier należy do grona najwybitniejszych obrońców praw biskupich. Stojąc na stanowisku idei episkopalnych i koncyliarnych stawia biskupów na równi z papieżem, proboszczom w parafiach zaś przypisuje te same uprawnienia, co biskupom w diecezjach. Twierdzi, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa prymat przysługiwał zarówno apostołowi Piotrowi, jak i apostołowi Pawłowi. Zauważmy, że przekonanie o równym autorytecie obu Apostołów chronione jest po dzień dzisiejszy w Kościele wschodnim.

Pod wpływem ojca J. du Tremblay, dopatrującego się w poglądach St.-Cyrana załączków „herezji”, kardynał Richelieu († 1642), niezwykle przebiegły



Kardynał A. J. Richelieu (1585 – 1642)

mąż stanu za panowania Ludwika XIII (1610 – 1643), poleca wtrącić St.-Cyrana (jako swego przeciwnika w sprawach polityczno-religijnych) do więzienia w Vincennes. Mimo, że St.-Cyranowi nie udowodniono herezji, przebywał w nim od 14 maja 1638 roku aż do śmierci wymienionego ojca i kardynała. Z więzienia uwolniony został w dniu 6 lutego 1643 roku. Mocno wyczerpany, zmarł w dniu 11 października tegoż roku i odąd jest czczony przez swoich zwolenników jako święty.

Janseniści wydali szereg podręczników do nauki języków starożytnych i nowożytnych oraz z zakresu logiki i geometrii. Są autorami wielu pism polemicznych, zalewających całą Europę i wręcz niszczących przeciwników swą niezwykłą precyzją i ostrością. Pisma te, mające na celu wewnętrzną odnowę Kościoła francuskiego, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem w społeczeństwie. Zdumiewa natomiast fakt, że w czasie sporów jansenistycznych jezuitom i ich sprzymierzeńcom nie udało się wydać w swej obronie ani jednego oryginalnego i porywającego dzieła.

cdn.

Ś.P.
Biskup Tadeusz S. Pełowski
(1936 – 2018)



*Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.
Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.*

(J 11, 25-26)

W dniu 19 stycznia 2018 roku w szpitalu w Tonawanda, w stanie Nowy Jork, zmarł biskup Tadeusz (Thaddeus) S. Pełowski, emerytowany ordynariusz Diecezji Buffalo-Pittsburgh Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Urodził się w Albany, w Stanie Nowy Jork, w dniu 4 listopada 1936 roku.

Po ukończeniu Wyższego Seminarium Teologicznego im. Savonaroli w Scranton, został wyświęcony na księdza w dniu 15 maja 1958 roku.

Posługę kapłańską rozpoczął jako wikariusz parafii katedralnej pw. Matki Boskiej Różańcowej, wówczas mieszczącej się przy ulicy Sobieskiego w Buffalo. Po dziewięciu latach został skierowany jako proboszcz do parafii w Rome, w stanie Nowy Jork, a następnie do kanadyjskiej parafii w Oshawa, w prowincji Ontario. W roku 1971 został proboszczem ponownie erygowanej parafii pw. św. Barbary w Houtzdale, w stanie Pensylwania.

Przez cały czas swojej posługi w Kościele przykładał dużą wagę do pracy z młodzieżą. Organizował wycieczki ministrantów, diecezjalne turnieje gry w koszykówkę oraz młodzieżowe wycieczki do Polski, podczas których pełnił posługę kapelana.

Biskup Pełowski przez pięć lat wykładał liturgikę w Wyższym Seminarium Duchownym im. Savonaroli w Scranton, w stanie Pensylwania. Pełnił również funkcję seniora (dziekana) Dekanatu Centralnego w Diecezji Buffalo-Pittsburgh.

Był przedstawicielem PNKK w komisji dialogu z Kościołem prawosławnym, a także, przez sześć lat, komisji dialogu z Kościołem rzymskokatolickim. Był sygnatariuszem, wraz z rzymskokatolickim biskupem Edwardem Headem, porozumienia pomiędzy rzymskokatolicką Diecezją Buffalo a Diecezją Buffalo-Pittsburgh PNKK.

Został konsekrowany na biskupa w dniu 30 listopada 1990 roku w katedrze w Buffalo.

Biskup Pełowski kierował projektem przeniesienia diecezjalnej katedry pw. Matki Boskiej Różańcowej z Buffalo do kompleksu budynków przy ulicy Broadway w miejscowości Lancaster, który ukończono w 1996 roku.

W 2012 roku przeszedł w stan spoczynku.

Otrzymał wiele wyróżnień, w tym nagrodę Polsko-Narodowej „Spójni” w 1999 roku, specjalne wyróżnienie Stowarzyszenia im. gen. Pułaskiego, a także dwukrotnie tytuł Człowieka Roku od fundacji Am-Pol Eagle.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w świątyni katedralnej w Lancaster. Mszy św. żałobnej przewodniczył Pierwszy Biskup Anthony A. Mikovsky.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie.

Ś.P.

Arcybiskup Antoni Jan Glazemaker (1931 – 2018)



W dniu 20 stycznia 2018 roku w Amersfoort zmarł emerytowany Arcybiskup Utrechtu, dr h.c. Antoni Jan Glazemaker.

Urodził się dnia 19 kwietnia 1931 roku w Hilversum w rodzinie starokatolickiej.

W latach 1950 – 1956 odbył studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Kościoła Starokatolickiego w Holandii. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 1 lipca 1956 roku z rąk arcybiskupa Andreeasa Rinkla w Hilversum. Został skierowany do posługi w parafii starokatolickiej w Leiden, a następnie, w 1963 roku, mianowany był proboszczem parafii w IJmuiden. W 1979 roku – wybrany na biskupa Diecezji Deventer. Sakrę biskupią przyjął w dniu 8 grudnia tego roku w kościele pw. Św. Alberta w IJmuiden. Konsekratorem był ówczesny Arcybiskup Utrechtu Marinus Kok.

W dniu 6 lutego 1982 roku został wybrany na urząd Arcybiskupa Utrechtu. Uroczysty ingres do katedry pw. Św. Gertrudy w Utrechcie odbył się dnia 23 marca 1982 roku.

W latach 1950 – 1960 był redaktorem „De Oud-Katholiek”, prasowego organu Kościoła. Napisał wiele artykułów i przyczynków naukowych z zakresu starokatolickiej liturgii, historii, etyki i ekumenizmu. Arcybiskup Glazemaker przez wszystkie lata żywo interesował się liturgiką. Działal na rzecz odnowy liturgicznej w Kościele. Przyczynił się do wydania m.in. nowego *Śpiewnika* (1990) i *Modlitewnika* (1992).

Wielki Sługa Kościoła i ekumenii, szczególnie zaangażowany był w dialog z Kościołem anglikańskim, prawosławnym i rzymskokatolickim. Zawsze miał też na uwadze, że sama Unia Utrechcka jednoczy Kościoły, które w pewnym sensie znajdują się we wzajemnym dialogu. Był m.in. członkiem Komisji Kontaktów Bilateralnych holenderskiej Rady Kościołów.

Jako Przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich zawsze z wielką życzliwością odnosił się do Kościoła Polskokatolickiego. Przez wiele lat przyczyniał się do niesienia pomocy Kościołowi Polskokatolickiemu, zwłaszcza w latach 1980-tych, za co należy Mu się wdzięczna pamięć. Wielokrotnie odwiedzał Polskę. Między innymi, w 1985 roku dokonał poświęcenia kościoła pw. Matki Boskiej Królowej Apostołów w Częstochowie, a w 2000 roku brał udział w jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa we wrocławskiej katedrze pw. Św. Marii Magdaleny.

Doceniając Jego zaangażowanie i zasługi na wielu płaszczyznach, w roku 1989 Senat Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie przyznał Mu tytuł *doktora honoris causa*. W laudacji podkreślono, że „Arcybiskup Antoni Jan Glazemaker na zawsze związał się z Kościołem, a obowiązki swoje pojmował i pojmuje jako nieustanną służbę Bogu przez służbę człowiekowi. Senat naszej Uczelni pragnie w ten sposób uczcić zasłużonego Pasterza Kościoła, ekumenistę, działacza na rzecz pokoju i pojednania między narodami”.

Pogrzeb Śp. Księdza Arcybiskupa odbył się 27 stycznia 2018 roku. Msza św. pogrzebowa w katedrze pw. Św. Gertrudy w Utrechcie zgromadziła liczne duchowieństwo i wiernych z całej Europy. Mszy św. przewodniczył następca Śp. Zmarłego w urzędzie, arcybiskup dr Joris Vercammen. Śp. Zmarły spoczął na cmentarzu Soestbergen w Utrechcie.

Kościół Polskokatolicki w Śp. Zmarłym stracił serdecznego Przyjaciela szczerze oddanego sprawie Bożej i ludziom. Modlimy się o pokój Jego duszy.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Maj – miesiącem Maryi

*Jakich pochwał użyję? Pochwałę Cię słowem? Matko Słowa
Wcielonego, cóż znaczy zeschły szepc zeschłych liści mego słowa?...*
(Kardynał Stefan Wyszyński, 1954)



*Chwalcie łąki umajone,
Góry, doliny zielone,
Chwalcie cieniste gaiki,
Źródła i kręte strumyki.
Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią świata,
Jej dłoń nasza wieniec splata!
Ona dzieł Boskich koroną,
Nad Anioły wywyższoną;
Choć jest Panią niebios, ziemi,
Nie gardzi dary naszemi.
Wdzięcznym strumyki
mruczeniem,
Ptaszęta słodkim kwileniem,
I co czuje — i co żyje,
Niech sławi z nami MARYJĘ.*

*(Chwalcie łąki umajone...,
Karol Antoniewicz 1807-1852)*

Maj, to miesiąc, w którym w sposób szczególny wpatrujemy się w Maryję, Matkę Boga. W pięknej majowej scenerii, kiedy wszystko budzi się do życia, czcimy Tę, która jest przedstawiana jako najpiękniejszy kwiat wyrosły z naszej ziemi. I tak, jak z utęsknieniem oczekujemy pierwszych kwiatów i świeżej zieleni, tak też z radością chcemy wielbić Maryję, Królową naszą i Patronkę naszej Ojczyzny.

Piękny obraz maluje dla nas tradycja polska, dzięki której to właśnie w maju, najpiękniejszym miesiącu w roku, wierni gromadzą się w świątyniach, przy przydrożnych kapliczkach i figurach, w grotach i domach, by w litanijnych strofach wyśpiewać swoją duszę i wypłakać Maryi swoje troski. „Pod Twoją obronę... O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pocięszycielko nasza ... Królowo Polski, Królowo rodzin, módl się za nami”.

Wraz z modlitwą i śpiewem cała przyroda chwali Maryję, jakby

cała ziemia polska, Pani swojej i Królowej, chciała nieść najcudowniejsze barwy i wonie: „Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone, chwalcie, cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki”.

Przez cały ten miesiąc wierni gromadzą się wieczorami, by modlić się do Boga za wstawnictwem Matki Najświętszej słowami „Litani Loretanckiej”. W tym wspaniałym hymnie na cześć Maryi wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. Litanie ta składa się z wielu wezwań, w których nadaje się Matce Boskiej różne tytuły, imiona określające Jej rolę, zasługi i przymioty. Każdy z tych tytułów lub imion jest zaczerpnięty z Pisma św., tradycji i dekretów Kościoła.

Litania Loretancka powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a zatwierdził ją papież Sykstus V. Nazwę „Loretancka” otrzymała od miejscowości Loreto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odprawiana.

Matka Boża jest szczególnie kochana i wielbiona przez Polaków. To Ona kieruje nasz wzrok ku Chrystusowi, uczy wybierać właściwą drogę. Jako Jej ukochane dzieci oddajemy się z ufnością Jej opiece. Poprzez cichą, osobistą rozmowę składamy u Jej stóp nasze troski, przyzywając pomocy i opieki. Ona „sercem ogarnia każdego z nas” i z macierzyńską troskliwością wstawia się za nami u Syna, by wyjednać łaski potrzebne nam i naszym bliskim.

Historia nabożeństw majowych sięga V wieku, gdy to na Wschodzie ludzie zaczęli się gromadzić i śpiewać pieśni na cześć Matki Bożej. W Kościele zachodnim dopiero na przełomie XIII i XIV w. zdecydowano, aby miesiąc maj poświęcić Maryi. W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili w 1838 r. jezuita w Tarnopolu, a po około 30 latach stało się ono popularne w całym kraju.

Błogosławiona między niewiastami

„Maryja – jak mówi II Sobór Watykański – dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu nad wszystkich aniołów i ludzi jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach”. Wybrana na Matkę Bożą, otrzymała przeobfite łaski i wszystkie możliwe przywileje, co wyraźnie podkreśla Archanioł Gabriel, kiedy w imieniu Boga mówi do Niej: „Łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”.

Konrad von Soest: Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Pokłon Trzech Króli i Ofiarowanie Jezusa w świątyni, fragm. ołtarza w Bad Wildungen (Niemcy)



Wiosna w Łazienkach Królewskich

Już w połowie kwietnia Łazienki Królewskie opanuje „tulipomania”. W maju czarować nas będzie blisko 100 tys. tulipanów, w kolorach od bieli do czerni. Tulipany zakwitną w Holenderskim Ogrodzie Kwiatowym przy Starej Pomarańczarni, ale też na trawnikach, klombach i kwietnikach w różnych częściach parku. Wczesne odmiany wydadzą kwiaty już w najbliższych dniach, późniejsze rozwiną się do końca maja. Otoczenie Starej Oranżerii zostanie również wzbogacone o inne kwiaty, jak narcyze, róże, hortensje, a także byliny i krzewy, by wiosną pokazać swe piękno, które przedłuży się do późnej jesieni.

Tulipanowe dywany możemy podziwiać nie narażając się przy tym na wdychanie mnóstwa zanieczyszczeń. Dyrekcja Łazienek Królewskich zapewnia bowiem, powołując się na badania przeprowadzone przez zespół fitotechnologów ze Szkoły Głównej Gospodar-



stwa Wiejskiego, że położony w centrum miasta park jest ostoją znacznie czystszyego powietrza niż to, z którym zwykle mamy do czynienia w stolicy. Z badań tych wy-

nika, że poziom tzw. pyłu zawieszonego w powietrzu, już w odległości 50 m. od wejścia do Łazie-

cd. na str. 10

Św. Józef – Oblubieniec Maryi

Hasło: „Módl się i pracuj” dla wyznawców Chrystusa zawsze ma być normą działania i źródłem owocnej pracy i jej dobroczynnych skutków. Niechaj więc święto św. Józefa Robotnika, ustanowione na dzień pierwszego maja, podkreśli godność pracy i zasady, które nią kierują.

Św. Józef – zapobiegliwy stróż Rodziny Nazaretańskiej – nie odmówi swej pomocy ludziom pracy i na pewno uszczęśliwi ich domy swą opieką. Bowiem św. Józef, jako ubogi i oddany ojciec przybrany Jezusa Chrystusa, jako ojciec rodziny Najdoskonalszej na ziemi, z woli Bożej jest wzorem pracy, która nie tylko jest źródłem utrzymania, ale jest także służbą Bogu – i to służbą w pocie czoła, na chwałę Bożą. Ta służba Bogu jest miłością i radością, bo praca, według Chrystusa, jest rodzinną świętością i rodzicielką cnót związanych z ofiarą i miłością.

Św. Józef uczył swego rzemiosła Syna Bożego, który pod jego opieką czynił postępy w tym rzemiosle. Wprawdzie św. Józef nie jest nauczycielem pracy, jako fachu takiego czy innego, ale uczy właściwego stosunku do pracy, uczy cenić każdą pracę, a szczególnie cenić pracodawcę, czyli nie tego, który sadzi czy podlewa, ale tego, który wzrost daje, a więc Boga (por. I Kor 3, 7).

Św. Józef w opiece swojej nie zawodzi. Potrzeba jednak, by jego podopieczni umieli korzystać z tej opieki, by uczyli się pracować, nie marnować owoców pracy, tylko przeznaczać je na utrzymanie rodziny, by niesprawiedliwością nie powiększali zysków,



Zaślubiny Najświętszej Maryi Panny ze św. Józefem

ani nie wydawali ponad stan, nie trwonili przez grzechy dochodów z pracy. Powinni się uczyć uświęcać pracę przez codzienną modlitwę.

Oby rodziny chrześcijańskie pamiętały zawsze o tym, że w św. Józefie mają opiekuna i wzór. Spraw to, św. Józefie, wzorze i opiekunie ludzi pracujących. Amen.

(Na podstawie: *Ojciec i Opiekun. Kazania o św. Józefie*, Wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2008)

Wiosna w Łazienkach Królewskich

cd. ze str. 9

nek od strony Alej Ujazdowskich jest o dwie trzecie niższy niż na obrzeżu parku. Taki też pozostaje w głębi terenu. To zasługa rosnących tu licznych drzew. Warto więc, by przychodzili tu rodzice z małymi dziećmi, osoby starsze, a także posiadające problemy z układem oddechowym lub kardiologicznym.

Korzystając z tego, że wiosna już w pełni, warto się wybrać do Łazienek Królewskich, by na świeżym powietrzu zwiedzać najważniejsze obiekty w tym najpiękniejszym parku Warszawy: Pałac na Wyspie, Starą Pomarańczarnię, Pałac Myślewicki i Amfiteatr, które po gruntownym remoncie wyglądają jak nowe.



*Nie ma ładniej w żadnym kraju,
Jak w tej mojej wsi o maju,
Jak w tej mojej wsi!
Kiedy słonko przejdzie niebem,
Srebrna rosa świeci chlebem,
Kiedy się sadek stroi w wieńce,
Ponad strugą kwitną kaczeńce,
Pod oknami bzy...
(...)*

*Nie ma nigdzie takich świątek
Wśród królowiąt, czy pamiątek,
Jako w naszej wsi!
Gdy maj stanie pod figurą,
Gdy oblegną ludzie chmurą,
Kiedy nasza pieśń przeleci:
Błogosławże Twoje dzieci
Panienczko, Ty!*

(Maj, Kazimierz Laskowski)

Święto Konstytucji 3 Maja

Święto Konstytucji 3 Maja jest jednym z najważniejszych świąt państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Obchodzone jest na pamiątkę uchwalenia pierwszej w Europie, a drugiej na świecie ustawy zasadniczej, czyli nadrzędnego aktu prawnego określającego zasady działania państwa oraz prawa i obowiązki obywateli. Słowo „konstytucja” pochodzi z jęz. łac. *constitutio*, (urządzać, ustanawiać).

Wyniszczona przez wojny Rzeczpospolita (przez większość XVIII w.) pogrążała się w coraz to większym, wewnętrznym chaosie. Reformy nie miały szans powodzenia ze względu na obowiązujące liberum veto. Prawo, mające stać na straży wolności i porządku, stało się więc narzędziem w rękach rywalizujących ze sobą ugrupowań magnackich. Było cennym orężem także dla sąsiednich mocarstw, zainteresowanych tym, aby Rzeczpospolita nie mogła się podnieść. Reformy były konieczne. Próbę radykalnych zmian ustrojowych podjęto podczas obrad Sejmu Czteroletniego, zwanego Wielkim (1788 – 1792). Miał on przywrócić pełną suwerenność i ratować niepodległość oraz przyspieszyć reformy gospodarcze kraju. W 1788 r. uchwalono stworzenie 100-tysięcznej armii, w 1789 r. zniesiono Radę Nieustającą oraz zmuszono Rosję do wycofania wojsk z Rzeczypospolitej, w 1791 r. uchwalono prawo o ustroju miast królewskich. Głównym dziełem Sejmu Wielkiego było przyjęcie 3 maja 1791 r. Ustawy Rządowej, która do historii przeszła jako Konstytucja 3 Maja. Wprowadzała ona podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, zwiększyła uprawnienia mieszczan, zapowiadała poprawę sytuacji chłopów, zlikwidowała konfederacje i liberum veto w Sejmie, ograniczyła prawa polityczne gołoty szlacheckiej. Ustalała też, że po Stanisławie Augustie Poniatowskim, dziedzicznym królem Polski miał zostać elek-

konstytucji w życie została przekreślona już w połowie 1792 r. Przyczyniła się do tego Konfederacja Targowicka (związana przez przywódców obozu magnackiego w celu przywrócenia poprzedniego



Uchwalenie Konstytucji 3 maja, 1806, Kazimierz Wojniakowski; Muzeum Narodowe w Warszawie

tor saski Fryderyk August, wnuk Augusta III.

Najbardziej znanymi działaczami, którzy brali udział w pracach Sejmu Wielkiego byli Hugo Kołłątaj, Stanisław Małachowski, Julian U. Niemcewicz, Ignacy Potocki i Stanisław Staszic.

Szczególne znaczenie Konstytucji tkwi w fakcie, że została uchwalona samodzielnie przez Polaków, będąc wyrazem starań o zerwanie więzów zależności od innych mocarstw. Konstytucja została przyjęta pozytywnie przez znaczną część społeczeństwa polskiego. Dla zaborców była źródłem niepokoju, gdyż dawała realną możliwość wzmocnienia państwa polskiego. Dlatego Rosja i Prusy zintensyfikowały wysiłki zmierzające do jej obalenia. Próba wprowadzenia

ustroju Rzeczypospolitej pod hasłami obrony zagrożonej wolności) i wkroczenie wojsk rosyjskich w granice Polski, co doprowadziło do przegranej dla Rzeczypospolitej wojny i kolejnego rozbioru. Przywódcy sejmowi wyjechali za granicę; wielu działaczy Sejmu Czteroletniego odegrało ważną rolę w powstaniu kościuszkowskim 1794 r.

Polska Konstytucja, ogłoszona 227 lat temu przez Sejm Czteroletni, przeszła do historii jako próba uzdrowienia państwa polskiego i stanowi ważny element pamięci zbiorowej, bez której żadna wspólnota istnieć nie może. W okresie obrad Sejmu Czteroletniego nastąpił ogromny rozwój myśli reformatorskiej, przyczyniając się do rozbudzenia patriotyzmu i poczucia obywatelskiego.

Głosił, że Polska jest nieśmiertelna i nie zginie

W Muzeum Narodowym w Warszawie (w dniach od 17 lutego do 20 maja 2018 r.) miała miejsce wystawa o Ignacym Janie Paderewskim. Była to jedna z 50 imprez centralnych w Polsce, zorganizowanych z okazji stulecia niepodległości. Z kolei ponad 200 wydarzeń w 21 krajach przygotował na rok 2018 Instytut Adama Mickiewicza.

Szczególną uwagę przywiązuje się do obecności w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. I tak m. in. Wilno zobaczy „Dziady” w reż. Nekrošiusa. Bukareszt – pokaz polskiego designu. Będziemy obecni na festiwalu muzycznym Bridging Europe w Budapeszcie, a w Rydze już jest wystawa „100 lat polskiej rzeźby”. Polska kultura pojawia się także w wielkich metropoliach Europy, by wymienić wystawę „Kobro i Strzeмиński” w paryskim Centrum Pompidou, koncert muzyki Moniuszki i Paderewskiego w sali wiedeńskiego Musikverein, duży festiwal naszej muzyki w Elbphilharmonie w Hamburgu czy różne koncerty w Londynie. 25 proc. projektów programu wykorzystuje nowe technologie. Szykowana jest internetowa mapa polskich kompozytorów, gra komputerowa o Tadeuszu Kantorzce, multimedialny przewodnik „Polacy w kulturze świata”; nową multimedialną odsłonę otrzyma portal Culture.pl.

Wystawa pt. „Paderewski” pokazała wybitnego pianistę, kompozytora i ambasadora polskiej niepodległości jako światową gwiazdę, znajomego królowej Wiktorii, kolekcjonera sztuki. Pokazała niezwykłego człowieka przez pryzmat niezwykłego daru dla Muzeum Narodowego. Znalazło się na niej ponad 600 eksponatów, w większości pochodzących z willi Paderewskiego Riond-Bosson w Szwajcarii. W 1930 r. artysta swoją kolekcję sztuki i zbiór pamiątek zapisał Muzeum Narodowemu.



Ignacy J. Paderewski jako dwudziestokilkulatek

Ekspozycja ukazała nie tylko dokonania wybitnego wirtuoza i polityka, lecz także mniej znane oblicze fascynującego człowieka, oddanego rodzinie, przyjaciela artystów i miłośnika sztuki daleko-wschodniej. Wystawa zajęła sześć sal, w każdej zaprezentowano inne oblicze Paderewskiego. Pierwszą poświęcono jego karierze muzycznej. Najważniej-

szym eksponatem był tu fortepian, zbudowany dla niego przez firmę Steinway & Sons; druga przybliżyła postać Paderewskiego jako światowej gwiazdy i bywalca salo-nów, o czym świadczyły zdjęcia je-

go sławnych znajomych z dedykacjami. W trzeciej zgromadzono dzieła sztuki ofiarowane pianiście w dowód uznania: m. in. litografie L. Wyczółkowskiego, obrazy J. Malczewskiego i H. Siemiradzkiego oraz najsłynniejszy portret Paderewskiego pędzla Lawrence’a Almy-Tademy (na zdj. obok). W kolejnej części wystawy pozna-liśmy dom i życie rodzinne wirtu-

oza ze zdjęciami jego przedwcześnie zmarłej żony Antoniny Korsakówny, dotkniętego ciężką chorobą jedyne-go syna Alfreda (dożył zaledwie 20 lat), oraz drugiej żony Heleny, z którą spędził prawie 40 lat. Następną salę przeznaczono dla imponującej kolekcji sztuki Dalekiego Wschodu. W swojej szwajcarskiej willi Paderewski zgromadził kilkaset obiektów z Chin, Japonii i Indochin, m. in. misternie wykonane naczynia z porcelany i brązu, wyroby z laki i kości słonowej. Jego zbiór chińskich emalii należy dziś do najcenniejszych w Europie.

Ostatnia część wystawy pokazała Paderewskiego jako polityka. I. J. Paderewski był gorącym patriotą, zaangażowanym w działalność polityczną i społeczną w kraju i zagranicą. Przeznaczał ogromne sumy na działalność patriotyczną. Już podczas pierwszej wizyty w USA w 1891 r. wsparł inicjatywę wzniesienia pomnika Tadeusza Kościuszki w Chicago. Paderewski był też fundatorem pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, wzniesionego w 1910 r. dla uczczenia 500-lecia słynnej bitwy. Po wybuchu I wojny światowej aktywnie działał w założonym w szwajcarskiej miejscowości Vevey Generalnym Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, a także w Polskim Funduszu Pomocy w Londynie. Orędownał za niepodległością Polski. Od 1917 r. był przedstawicielem Komitetu Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, gdzie propagował wśród amerykańskiej Polonii ideę utworzenia w Ameryce polskiego wojska, co zaowocowało blisko 30 tys. ochotników, którzy z USA dotarli do Armii Polskiej we Francji, a potem pomagali w wojnie polsko-bolszewickiej na ziemiach polskich.

Najsłynniejszy portret 30-letniego muzyka namalował w 1890 r. w Londynie wybitny artysta epoki wiktoriańskiej Lawrence Alma-Tadema



Mówi się, że I. J. Paderewski wygrał wolność na fortepianie, bo swoją światową sławę potrafił wykorzystać dla sprawy polskiej. To dzięki niemu ustanowienie niepodległej Polski stało się jednym z 14 punktów słynnej deklaracji amerykańskiego prezydenta T. W. Wilsona, będącym punktem wyjścia rokowań kończących I wojnę światową. A i po wybuchu II wojny światowej, krótko przed śmiercią w 1941 r., występując w Stanach Zjednoczonych publicznie głosił, że Polska jest nieśmiertelna i nie zginie.



Pocztówka: Wilson i Paderewski, Artur Szyk



Ignacy J. Paderewski z żoną Heleną pozujący do zdjęcia z dziewczynkami w polskich strojach ludowych, 1927 r.

26 maja – Święto Matki

Bukiecik dla Mamy



Mamo!

*Dam ci dziś piękny kwiatek
i wstążkę na dodatek.
Dam ci złoty pierścionek,
na górce mały domek,
ogródek malowany,
ławkę pod wielkim kasztanem.
Dam ci słońce nad domem,
słońce – złotą koronę.
I dam ci księżyc, wiesz?
I jeszcze... co tylko chcesz.
Bo jestem bardzo bogaty,
dostałem kredki od taty.*

Danuta Gellnerowa
(1920 – 2003)

Bukiecik dla mamy

*Dziś dla ciebie mamo
Świeci słońce złote
Dla ciebie na oknie
Usiadł barwny motyl*

*Dziś dla ciebie mamo
Płyną białe chmurki
A wiatr je układa
W świąteczne laurki*

*Dziś dla ciebie mamo
Śpiewa ptak na klonie
I dla ciebie kwiaty
Pachną też w wazonie*

*Dzisiaj droga mamo
Masz twarz uśmiechniętą –
Niechaj przez rok cały
Trwa to twoje święto*

Włodzimierz Scisłowski
(1931-1994)

Oczy matki

*W zielonych oczach Matki
Świeci wiosenna łąka,
Słońce na drzewach śpiewa
i budzi kwiaty w pąkach.
W niebieskich oczach Matki
szepcze kwitnący strumień.
Tak opowiadać bajki*

*To tylko Mama umie.
W błękitnych oczach Matki
pogodne niebo fruwa.
Kiedy zasypiasz – Matka
jak gwiazda nad snem czuwa.
A w czarnych oczach Matki
noc od samego świtu
okrywa cię skrzydłami
ze srebra i błękitu.*

Tadeusz Kubiak
(1924-1979)

Dla mamy

*Ze wszystkich kwiatów świata
Chciałbym zerwać ... słońce.
I dać je potem Tobie,
Złociste i gorące.
Słoneczko jest daleko,
Ale się nie martw, mamo,
Narysowałem drugie.
Teraz Cię wycaluję,
Jak mogę najgoręcej,
Bo tak Cię kocham, mamo,
Że już nie można więcej.*

Ekumeniczny Orszak Trzech Króli w parafii polskokatolickiej

cd. ze str. 16

uczestnik Orszaku otrzymał koronę, śpiewnik, dzieci zaś kolorowe balony i chorągiewki. Wierni nieśli kolorowe sztandary, które otrzymaliśmy z Fundacji. Pochód kończyła Straż Pożarna z Westrzy.

Głównymi postaciami w pochodzie byli oczywiście Trzej Królowie: Kacper, Melchior i Baltazar, którym towarzyszyły ubrane w piękne stroje dzieci. Na całej trasie Orszaku rozbrzmiewały kolędy w wykonaniu księdza Juliana oraz pozostałych uczestników. Pogoda dopisała, było ciepło i słonecznie. Właśnie taka sceneria podkreślała wyjątkowy nastrój, jaki panował w naszym Orszaku.

W Orszaku wzięli udział mieszkańcy okolicznych miejscowości w różnym wieku, ale głównie rodziny z dziećmi i zaproszeni goście, m.in. Sekretarz Miasta i Gminy Mikstat p. Danuta Kamińska, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Mikstat p. Łukasz Dybul, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Biskupicach Zabarycznych p. Maciej Kamiński, Radny Powiatu Ostrzeszowskiego Nadleśniczy p. Wojciech Bąk, Sołtys Kotłowa p. Wojciech Matysiak.

Po dotarciu Orszaku na plac przykościelny w Kotłowie uczestnicy mogli podziwiać Jasełka w wykonaniu dzieci z Oddziału Przedszkolnego w Biskupicach Zabarycznych, przygotowane przez p. Donatę Kołodziej. Następnie rozpoczęło się wspólne biesiadowanie przy ognisku i śpiewanie kolęd. Dla wszystkich dzieci przygotowano słodkie upominki.



Asekurujący Orszak wóz Straży Pożarnej na przedzie stanowił barwny akcent

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i udział, za pomoc w przygotowaniu Orszaku. Dziękujemy serdecznie sponsorom oraz uczestnikom – dzieciom, rodzicom, każdemu, który z uśmiechem na twarzy kroczył, by oddać pokłon Świętej Rodzinie – Jezusowi, Maryi i Józefowi. Niech na stałe w tradycję parafii i okolicy wpisze się Orszak Trzech Kró-

li. Zapraszamy już dzisiaj za rok do barwnej inscenizacji przeżyć Święta Trzech Króli. Organizatorzy otwarci są na współpracę ze wszystkimi chrześcijanami w duchu ekumenicznym i miłości bratniej.

D. Kalina

*Więcej informacji zamieszcza-
my na stronie internetowej Para-
fii: www.kotlowparafia.pl*



Wspólne biesiadowanie przy ognisku

rodzina
MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polkat.com.pl
Skład i druk: Fotoskład sc.

Nakład: 1250 egz.

Mimo, że wokół nas zadomowiła się już na dobre wiosna, wróćmy przez chwile do styczniowych dni, kiedy to Trzej Królowie wędrowali przez świat, by oddać pokłon Bożemu Dzieciatku. A jak to było w Kottowie, przeczytajmy.

Z życia parafii

Ekumeniczny Orszak Trzech Króli w parafii polskokatolickiej

Dzień Objawienia Pańskiego, zwany Świętem Trzech Króli, jest istotnym punktem w kalendarzu liturgicznym, gdyż należy do jednych z pierwszych świąt, które ustanowił Kościół. W ten dzień wspominamy Mędrców ze Wschodu: Kacpra, Melchiora i Baltazara, którzy wyruszyli do Betlejem, by pokłonić się Nowo Narodzonemu Jezusowi. Orszak Trzech Króli to największe uliczne Jasełka na świecie, nawiązujące tak do chrześcijańskiej tradycji, jak i polskiej obrzędowości.

Parafia Polskokatolicka – przy współpracy z Fundacją Orszaku Trzech Króli z Warszawy, z Harcerzami 1 Szczepu ZHP Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wielkopolskich oraz 15 DH im. Marii Konopnickiej z Grabowa n. Prosną, ze Stowarzyszeniem „Wspólne Dobro” i św. Zyty oraz parafianami – zorganizowała w naszej okolicy już drugi Orszak Trzech Króli.

Pomysłodawcą był ksiądz proboszcz Julian Kopiński. **Hasło przewodnie tegorocznego Orszaku brzmiało „Bóg jest dla wszystkich”.**

Po Mszy Świętej w Strzyżewskiej Świątyni wyruszyliśmy do Kottowa w barwnym Orszaku za Gwiazdą Betlejemską i Trzema Królami na koniach i w bryczkach, z harcerzami (z pochodniami), prowadzonymi przez Straż Pożarną ze Strzyżewa. Każdy



Wierni tłumnie wypełnili świątynię. Trzej Królowie w swoich wspaniałych strojach i zaciekawione buzie dzieci przyciągały obiektyw fotografa



Wielosobowy Orszak Trzech Króli wyruszył
Trzej Królowie dosiedli koni



cd. na str. 15

16 rodzina